

## ANDRZEJ KARŁOWICZ

ur. 1960; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Polska, współczesność
Słowa kluczowe	Projekt Pszczelarstwo na Lubelszczyźnie. Nieopisana historia – Rzeczpospolita Pszczelarska, choroby pszczoł, zespół nagłej śmierci pszczoł

### Zespół nagłej śmierci pszczoł

Mimo prowadzonych badań, przecież w całej Polsce to jest kilkadziesiąt ośrodków, które prowadzą badania nad pszczołami, dalej niewiele wiemy. Parę lat temu zaczęły się takie cuda dziać, ja miałem, między innymi, ten przypadek, zrobiłem odkład. Odkład ładnie się rozwijał, co drugi dzień przyjeżdżałem, przywoziłem syrop, już czerw młodej matki, no wszystko pięknie. I tam jakoś dwa, czy trzy dni nie byłem w pasiece, gdzieś tam wyjeżdżałem, wracam, otwieram ul: nie ma ani jednej pszczoły. Ani jednej pszczoły. Nie wyroiły się, no bo takie małe rodzinki się nie roją, nie wiadomo, co się stało. Amerykanie wydali miliony dolarów, powołując zespoły ekspertów złożonych z pszczelarzy, biologów, chemików, fizyków i tak dalej, i tak dalej, i tak dalej, bo u nich też takie przypadki się zdarzały. To jakoś nazwali nawet: „zespół nagłej śmierci pszczoł” coś takiego. Nie wiadomo, zupełnie nie wiadomo, co się stało, że nagle pszczoł nie ma. Więc są teorie, w które ja nie wierzę absolutnie, bo pojedyncze pszczoły to mogą przez to ginąć, ale nie całe rodziny, mianowicie teorie są, że pszczoły giną od telefonii komórkowej, która im zakłóca ich naturalne pole magnetyczne, zaczynają błędzić. No, ale to pojedyncze pszczoły wracające gdzieś tam z pola, wracające z nektarem, z pyłkiem, to ja rozumiem, ale nie rodzina, bo jest część pszczoł w rodzinie, która nigdy nie wychodzi z ula, bo one mają akurat obowiązki w środku ula, no więc im żadna telefonia komórkowa w niczym nie przeszkadza. Więc nie wiadomo, co to jest, skąd to się wzięło, po prostu nagle rodzina przestała być. I to żeby one się osypały, na dnie ula leżały, no to jeszcze jakoś mógłbym zrozumieć, ale tu pusty ul, dymnica pusta, nie ma pszczoł w ogóle. Ale nawet jak się pszczoły roją, to i tak zawsze część zostaje, a tutaj puścusięko zupełnie. Więc to też taka ciekawostka, Amerykanie wydali grube miliony dolarów i niczego nie znaleźli, i dalej nie wiedzą, o co chodzi. No, w ich przypadku, przy ich uprawach po parę tysięcy hektarów, no to pszczoły mają znaczenie.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2016-04-06, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Piotr Lasota
<b>Transkrypcja</b>	Arkadiusz Grochot, Katarzyna Kuć-Czajkowska
<b>Redakcja</b>	Małgorzata Maciejewska, Justyna Molik
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"